

ZENON LIŚKIEWICZ

ur. 1942; Turia



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, szkodniki w pasiece

Najgorsze są szkodniki na dwóch nogach

Kiedyś to była plaga much. Dosłownie. Nie dało się usiedzieć. Jesienną porą jaskółki już nie mają much, to tutaj jest jadłodajnia dla jaskółek. Gdy przygotowują się do odlotu, to na początku września wyłapią wszystkie trutnie. Wybiorą, nie zostaje w ulu nic. On jest dużym kąskiem. Nie żądli, bo nie ma żądła. Druga sprawa, też się biorą za matki, bo matki u mnie są znakowane, z emblematem na plecach. Na przykład, żółty, biały, czerwony, zielony, niebieski. Jak wyleci na lot godowy to po niej. Z daleka jest widoczna. I je łapie jaskółka. Jaskółka ma tak wzrok silny i dobry, że głowa mała. Już teraz będę wkładał matki już nieznakowane do uliku. Jakiś procent zginie, ale nie wszystkie. Sikorki. Tu jest blisko las, jest [sikorek] siedliskiem. Z reguły powinny odlatywać u nas, na cieplejsze tereny. Ale my karmimy je, czyli po prostu zatrzymujemy u siebie. U nas jest jednak zimno. Ale mimo wszystko sikorki wolą zostać niż lecieć tam. I te sikorki, zwłaszcza w ulach styropianowych robią otwory. I wchodzi do środka i wybierają pszczoły, wyjadają je. [Muszę ule] zabezpieczać, deskami naokoło nadstawiać, jeszcze zakładam siatkę, bo inaczej nie ma pszczoł, I ze zwierząt – kuny. Kuna potrafi zrobić dziurę i wybrać te pszczoły. I miód zje, czerw i pszczoły. Na terenach górzystych, tam, gdzie są niedźwiedzie to wiadoma sprawa. Rozbijają całą pasiekę. Ja mam takiego kolegę, nazywa się Wojciech Pelczer i ma właśnie w górach [pasiekę]. W tamtym roku niedźwiedź zrobił mu robotę. Rozwalił mu pasiekę zdrowo, z resztą aż pokazywał w Internecie. I ogradzali elektrycznym pastuchem, bo znowu przyjdzie. Jak raz przyjdzie, to potem drugi raz. Mysz wszędzie wejdzie, gdy nie ma zabezpieczenia. I do ula też. Zniszczy jedną rodzinę, ale nie wszystkie. Ryjówki tak samo. Trutkę wkładam na zimę do uli. A potem na wiosnę zabieram, wyrzucam to wszystko. Natomiast najgorsze są te na dwóch nogach szkodniki. Nie tylko trują, ale i kradną całe pasieki. Pszczoł w Polsce ubywa. Nie ma co się oszukiwać.

Data i miejsce nagrania	2016-07-20, Deputycze Królewskie
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Michał Krzyżanowski
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Michał Krzyżanowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"